

Kurjer Częstochowski

DZIENNIK POLITYCZNO SPOŁECZNO-LITERACKI

WIELKI BIEG OKRĘŻNY

„KURJERA CZĘSTOCHOWSKIEGO”

ODBĘDZIE SIĘ NIEBAWEM!!!

WSZELKIE SZCZEGÓŁY BĘDĄ OGŁASZANE W „KURJERZE”.

Teatr „ODEON”

Program od piątku dn. 30-go Czerwca

Słynny obraz Sensacyjny!

do wtorku dn. 4-go Lipca 1922 r.

PANOWIE MORZA

Historja współczesnych korsarzy w 6-ciu wielkich aktach

— — — w roli głównej — — —

10-cio letni Tytus Łubieński.

— — — NADPROGRAM: — — —

POWRÓT ziemi ŚLĄSKIEJ do POLSKI

(Własne zdjęcia kinematograficzne dokonane w Herbach i Lublińcu 26 Czerwca r. b.)

Na granicy w Herbach: Przemowa p. Starosty Lublinieckiego i powitanie wkraczających Wojsk na Ziemię Śląską. — Przecięcie kordonu granicznego przez Dowódcę Powstańców Śląskich por. Golasza. — Przejście Wojsk z Powstańcami Śląskimi na czele. **W Lublińcu:** Bramy Tryumfalne. — Rynek w Lublińcu. — Pancernia „Piłsudczyk”. — Pochód Straży Ogniowej Stowarzyszeń Częstochowskich i Lublinieckich przez miasto na spotkanie Wojsk. — Wkroczenie Wojsk do Lublińca z Powstańcami Śląskimi na czele.

TEATR PARYSKI

ul. Panny Marji 19.

Program od niedzieli 2 lipca i dni następných.

Dla młodzieży dozwolone.

Najpotężniejszy amerykański serjowy obraz wytwórni „Universal Film Manufacturing Co Ltd” w New-Jorku

„Czerwona Rękawiczka”

II-ga SERJA sensacyjnego amerykańskiego dramatu w 6 aktach p. t.

Śmierć Geoffa

Akcja rozgrywa się w krajach południowo-zachodnich Ameryki.

W roli głównej najodważniejsza artystka na świecie **MARJA WALCAMP.**

Nad program: POWRÓT ZIEMI ŚLĄSKIEJ DO POLSKI.

Aktualne zdjęcia z natury.

Szczegółowy opis w programach.

KINO NOWY

Program od niedzieli 2 lipca do wtorku 4 włącznie.

UWAGA! Obraz niniejszy nie ma nic wspólnego z wystawionym już w jednym z naszych kinematografów.

Silny nastrojowy dramat w 6 aktach wykonany przez „Wiener film”

Szaleństwo

z słynną i najpiękniejszą artystką kinematograficzną:

— Anons: —
w następnej zmianie programu śliczny dramat p. t.

JEJ piękność uwieńczyli najwięksi malarze świata
JEJ czar oplewali liczni romanspisarze.

**LIANE
HAID**

JEJ wdzięk olśnił wielkiego starego mocarza.
JEJ spryt wprawił w podziw ówczesnych dyplomatów.

Kobieta bez jutra.

w roli głównej. Znaną publiczności z **Lady Hamilton.**

Największy Chrześcijański Magazyn

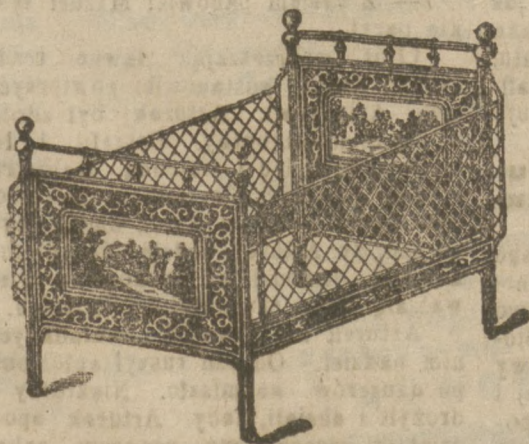
własna wytwórnia mebli

Edwarda Kindermana

w Częstochowie

ul. Kaściuszki № 26. Telefon № 34.

Poleca po cenach niższych różne meble, kredensy, stoły, krzesła, szafy, bieliźniarki, łóżka, szafeczki, otomany, garnitury salonowe, wózki dziecięce, łóżeczka dla lalek, i reparacja wózków



**Damska
Suknia 4.500**
Tylko marek

Można nabyć u

— **EMILJI** —

Lewinowej i S-ka.

II Aleja 40 — I piętro front

We wszystkich kolorach na każdą figurę, za prania ręczną. — Materiały

letnie **po cenach niższych.**

Tanio bo w prywatnym mieszkaniu

Dr. Józef Kluczewki

powrócił

II Aleja 52 parter prawa oficyna.
Choroby kobiece i wewnętrzne.
Przyjmuje od 9½ do 10½ i od 4 do 6 w.

Dr. med. E. Pełtrykat
choroby skórne i weneryczne

przyjmuje od godz. 5-ej do 8-ej
w soboty od 3—5 po poł.

ul. Gen. Dąbrowskiego 6, I sześc. piętro

Lekarz dentysta

Michał Grejniec

ul. Panny Marji (I Aleja) № 10.
Przyjmuje codziennie od 9-ej rano do 1 po poł.
od 2—7 wiecz. Telefon 250.

Prosimy o wpłacanie prenumeraty.

I Aleja № 11 **UWAGA!** **I Aleja № 11**

Hurtowy i Detaliczny Skład Manufaktury

pod firmą **H. SIELCER i S-KA** Aleja 11. Tel. 149.

podaje do wiadomości Sz. Klienci, iż nadszedł duży transport najnowszych materiałów letnich wyrobów zagranicznych i krajowych.

I Aleja № 11 **UWAGA!** **I Aleja № 11**

Zaufanie społeczeństwa do kupiectwa.

Dziwnem zdawać się może takie przedstawienie dwóch ośrodków życia i twórczości gospodarczej. Dziwnem dlatego, że kupiectwo, jako zbiorowa jednostka twórczości gospodarczej w społeczeństwie, ma w niem swoją wartość etyczną i ekonomiczną. A zatem zaufanie społeczeństwa do kupiectwa nie może i nie powinno być kwestjonowane. A jednak...

Antagonizm społeczny między społeczeństwem a kupiectwem ma swoje źródło w zachwianej w swych podstawach etyce handlowej społeczeństwa, nie kupiectwa. Rozstrój socjalny, jaki przeżywamy od wojny światowej, zdemoralizował nie tyle kupiectwo, przemysł i handel co szerokie masy społeczeństwa. Lichwa i pasek są wypadkami danymi sdemoralizowanej opinii społeczeństwa, utraszającego spekulację własnej rozpusty z kalkulacją handlową kupiectwa. Społeczeństwo bowiem, pozornie nie biorące udziału w kształtowaniu się stosunków gospodarczych i handlowych powojennych, jest w ogólnym rozstroju socjalnym przyczynkiem ujemnym w procesie przekształceń gospodarczych. To też śmiało można dziś powiedzieć, że dziś nie tyle handluje kupiectwo, co społeczeństwo, przekształcając się (poza inteligencją i urzędnikami) w zbiorowy koncern handlowo-przedsiębiorczy. Robotnik, rzeźnik, mały przedsiębiorca, słowem każdy, kto mieni dziś swą własnością jakąś gotówkę—handluje, jak kto może i czem może. Wytwarzana w ten sposób konjunktura zarobkowa powoduje w życiu handlowym i kupiectwem obniżenie etyki społecznej i handlowej, a politykę cen wyraża się — **lichwą i paskiem**. Wrastający rozwój przedsiębiorstw „kupieckich” i „handlowych”, wspierający się na sfinksowanej moralności handlowej, stworzył towarzystwo „kupiectwa” polskiego, któremu **braknie nie tylko opinii handlowej w przemyśle i handlu, ale co gorsza — braknie mu zmysłu uczciwości i zdolności handlowo-twórczych**.

Uragający kupiectwu polskiemu (lecz nie temu z pod znaku szew-bławatnik, czy bławatnik-zbożowiec) malkontenci nie zdają sobie sprawy z warunków ekonomicznych i handlowych, w jakich kupiectwo polskie pracować musi. W żadnym razie nie można powiedzieć, że kupiec, choć z wyciąską ręką pokonał **deficyty walutowe**, stwarza sobie formułkę **kalkulacji na wyzysk** (lichwie). Zachodzi więc konieczność ścisłego postawienia pytania: **czy drożyzna jest winą kupiectwa**.

Odpowiedź na to pytanie może być tylko jedna: **drożyzna nie jest wyzyskiem handlowym**, lecz koniecznością, wywołaną niską, bezwartościową walutą pieniądza krajowego. Nie wyższość cen, lecz wyższość kosztów produkcji wpływa na zdeorientowaną opinię handlową społeczeństwa, które, handlując **w sposób ryzykowny**, lekka się zwykły cen, jako wroga swego

przybłąkanego z spekulacji kapitalizmu. Skoro wróca do swych wplywów **normy i zasady ekonomii społecznej i politycznej**, bądźmy pewni — **legjony samezwańczych kupców i handlarzy zginą**, jak legjony Varusa. Gdy zmysł uczciwości zaczął chwytać klientów, ustanie drożyzna, pasek i lichwa.

Kupiectwo nasze — mówmy ściśle — kupiectwo, ceniące sobie etykę handlową w polityce cen, zdaje sobie w zupełności sprawę z odpowiedzialności, jaka na nie spada z **uhandlowienia przemysłu i życia społecznego**. To też na równym miejscu stawiają te sfery kupiectwa zysk z etyką, inicjatywę z kalkulacją, uczciwość z konjunkturą, etykę narodową z kupiecką i handlową. Tak pojęte kupiectwo nie tylko myśli o subiektywnej wartości zysku, a raczej **indywidualizm energii kupieckiej** jest dla niego handlową podstawą społecznej jego wartości. Dorywczy sąd społeczeństwa mianowany gromami fałszywego utilitaryzmu społecznego, jest dla naszego kupiectwa — **krzywdząca niesprawiedliwość**.

Ale jest jeszcze inny zarzut. Zwłaszcza sfery ludowe (robotalnice) uprzedzone są do kupiectwa. Mówi się: kupiec — burżuj, pskarz i kapitalista. Są to, że tak powiem, „demokratyczne” uprzedzenia stałowe, bynajmniej nie tłumaczące istotnych wartości kupiectwa dla społeczeństwa. Ojcem jest **uogólniający frazes**, albo płytka demagogia społeczno-politycznych przeciwników.

Tak, ale kupiec pozostanie „burżujem”. Zgoda. Jest on i ma pozostać obywatel, bo obywatelstwo jego jest najlepszym poręczeniem jego społecznej wartości. **Prawo obywatelskie** (droit de bourgeoisie) jest dla kupca symbolem uczciwości i rzetelności społecznej, a coś dopiero narodowej. „Burżuj”, to nie „bogacz”, lecz bourgeoisie — to obywatel. A „kupiec” — pskarz czyli nie-kupiec **jest latoroślą społeczeństwa, a nie kupiectwa**. Takie sędzonki wojenne czy rewolucyjne pojawiają się w każdym okresie dziejów na przełomie.

A kupiec — kapitalista. Obyśmy mieli jaknajwięcej kapitalistów: fabrykantów, inżynierów, budowniczych, wynalazców, mechaników, przemysłowców i kupców. Dlaczego. Bo im więcej jakiś kraj posiada kapitalistów, tem jest społeczeństwo, a zwłaszcza lud — bezrobotny. Inwestycje państwowe są długim ubóstwem narodowe. Twórczą i zasobną jest tylko inicjatywa kapitału. Socjalista Marks (żył zresztą) omylił się w tej kwestji na wazy atklich stronicach swego „Kapitału”. Dawno to już uznali nie tylko kapitaliści, ale i robotnicy amerykańscy. A jeżeli już idzie o walkę z kapitałem, to walka taka możliwa jest tylko z pomocą kapitału. Zresztą w kapitalistycznie silnym państwie proletarijaci nie walczą, lecz pracują z kapitałem (Ameryka).

A teraz poruszmy sprawę **zaufania społeczeństwa do kupiectwa**.

Społeczeństwo, które kupiectwa swego nie darzy zaufaniem, obwinia siebie, nie kupców. Moralność handlowa nie jest tworem społeczeństwa, lecz kupiectwa. Stosunek raczej jest odwrotny: kupiectwo wyraża wysoki poziom etyki handlowej i społecznej, ile razy zawodzi w niej społeczeństwo. W kupiectwie skupiają się wszystkie dątki inicjatywy **liczącej**

i kalkulującej i w tem tkwi istota społeczna zaufania kupiectwa do społeczeństwa. Kupiectwo ma zawsze zaufanie do społeczeństwa, a jeżeli nie ma go społeczeństwo, to winna jest temu **zła wola mac**, nad którą rządzi gorsze — szalbierstwo społecznej demagogji.

Nie była naszym zamiarem obrona kupiectwa. Chcieliśmy tylko zwrócić uwagę na istotę **uogólnień i frazesów**, wypasających zdrowy pogląd na kupiectwo i jego wartości gospodarcze dla państwa.
Hieronim Pawlicki.

Z legend współczesnej Polski.

Jak Arturek Fikalski prowadził tańce na balu w pałacu Namiestnikowskim.

Stary Książ Belwedeński chodził słę-boko zamysłony po swoim gabinecie. Pod maską melancholji i pewnej ponurości krył się w tym kresowym magnacie niesłychanie figlarny temperament, lubujący się w wesołych zabawach i ekscytrycznych kuligach. I teraz Książ myślał o tem, że sielony karnawał był int w całej pełni, a on nie urządził jeszcze tradycyjnej wiosennej zabawy, którąby można było zaimponować całej stolicy, a zwłaszcza olśniewające w niej cudzoziemskie towarzystwo. Według teorii Kniazia, z której się zwierzył jednemu z domowników, najlepsze myśli były te, które przychodziły do głowy podczas oho-dzenia. I oto widocznie teoria zaczęła się sprawdzać, bo Książ przerwał nagle swój spacer i zatrzymując się pośrodku gabinetu z zadowoleniem zatarł ręce.

Tegoż południa jeszcze na zwykłym familijnym zebraniu w zacisznym saloniku uroszej rezydencji podmiejskiej Książ oznajmił rodzinie, zaniepokojonej już brakiem jego pomysłowości wielką nowiną.

— Urządźmy zabawę, jakiej Polska jeszcze nie widziała.

— Jaką? — podchwycił ciekawie jeden ze stałych uczestników tych zebrań dla rojalistycznych przekonań nazywany tartobliwie „Perlem”.

— Karnawał monstre z tańcami! W kabarecie sparodjujemy gabinet ministrów! Na nagrody do kotyljona damy prawdziwe ordery! — wykrzykiwał Książ, upajając się widocznie coraz bardziej swym pomysłem.

Całemu towarzystwu zresztą pomysł Kniazia również się bardzo podobał. Odrazu sacreto radzić nad szczegółami zabawy.

— Trzeba będzie znaleźć obszerną salę.

— Wynajmiemy pałac Namiestnikowski. Tam jest najpiękniejsza sala balowa w Warszawie.

— Dobrze, ale Michalski będzie chciał za wynajęcie tego pałacu?

— Damy sobie radę z Michalskim.

— A kto tańce poprowadzi?

To pytanie zastanowiło wszystkich. Wymieniano rozmaite nazwiska, ale jakoś żaden kandydat nie mógł zadowolić zebranych. Aż dopiero znów sam Książ mrknął uśmiechając się tartobliwie pod wąsem.

— A coście powiedzieli o Arturku?

Propozycja jego wzbudziła entuzjasm ogólny. Zaczęto wołać:

— Prawda, Arturek! Zapomnieliśmy o Arturku! Nikt, tylko Arturek!

Za dobrych starszeńskich czasów, które Bałucki opisywał w swoich kamedjach, gdy trzeba było urządzić zabawę, posyłało się po Fikalskiego. Fikalski wyszukiwał młodzieży do tańca i czuł nad tem, żeby zabawa szła zamasyście i z humorem. Nieraz potem ociekał, musiał kolnierzyki zmieniać w przedpokoju, ale zawsze wracał do salonu wesół i rozpromieniony i niestrudzenie zagrzewał swych dąnserów do zabawy.

— Z życiem panowie! Mazur! Wszystkie pary!

Otóż, wskrzeszając dawne tradycje zabaw, Książ postanowił powierzyć tę rolę Arturkowi. Arturek był zdolny i wybitnie inteligentny. Potrafił i ładny toast powiedzieć i niejedną magistracką sprawę załatwić, ale tańców nie prowadził nigdy. Fakt, iż Książ umiał wyczuć od razu, że Arturek będzie świetnym Fikalskim, dowodził jak znakomicie orjentował się on w charakterach ludzkich.

Arturek nie zawiódł pokładanych w nim nadziei. Od razu ruszył samochodem po dąnserów na miasto. Niektórzy się drożyli i obawali, żeby Arturek epowie-dział im szczegółowy program zabawy. Arturek ich uspokajał.

— Jak będziemy mieli dąnserów, to się i program ułoży. A zresztą co to znaczy program? Najważniejsza rzecz, żeby Książostwo byli zadowoleni. Przeszłość to oni urządzają zabawę.

Jednakże, mimo całą energję i ruchliwość Arturka o mało, że nie trzeba było odłożyć kabaretu. Jednego dąnsera Arturka nie mógł wynaleźć, misznowicie takiego, któryby potrafił wykonać tańce wśród mieczów dla zagranicznych gości. Miał to być najbardziej sensacyjny numer kabaretowej parady gabinetu. Arturek całe miasto objechał, szukał po prywatnych domach i po hotelach, obiadu nie miał czasu zjeść, a dąnsera nie było. A tu tymczasem wiecór zapadł; goście zaczęli się zbierać w pałacu Namiestnikowskim, laża moment oczekiwano przyjazdu samych Książostwa — słowem sytuacja groziła skandalem. W tej ostatniej, prawie już rozpaszliwej chwili Arturek przy pomnił sobie o peanym inżynierze, który pracował przy odbudowie kraju. Wpadł do niego jak bomba.

— Gabryelu, ratu!

— Co się stało?

— Potrafisz satańczyć tańce wśród mieczów dla zagranicznych gości.

— Nie.

— Musisz satańczyć, bo inaczej kłapa. Będę musiał odwołać zabawę.

I tu się pokazała cała słodycz charakteru Gabryela. Widząc Arturka w kłopotcie, nie zastanawiał się już ani chwili nad tem, czy potrafi tańczyć zagraniczne tańce, tylko sadzonił na lekarzuka.

— Dawaj mi trak! Jedźmy!

Ale za to zabawa stała się naprawdę sensacją zielonego karnawału. Cudzoziemscy goście śmiali się do reszpuku i mówili, że takiej parady gabinetu nie widzieli nigdy jeszcze. Niestety, nie obezło się bez drobnego szczytu. Kuzynek Medard chciał wystąpić w kabarecie już jako dorosły człowiek i domagał się, żeby Książostwo pozwolili mu abrać się w smoking brata. Nie otrzymawszy pozwolenia, zamknął się w swoim pokoju i nie przyszedł na kabaret. Ale ten niemiły wypadek zatarł się od razu we wraźniu obecnych dzięki zadziwiającej wprost werwie, z jaką Arturek zaaranżował tańce. To też gdy zakomendarował:

— Z życiem panowie! Mazur! Wszystkie pary!

— nawet markotny i sztywny trochę wujaszek Kazimierz, który z początku tak się zachowywał, jakgdyby jego generalna ranga nie pozwalała mu tańczyć z dąnserami Arturka Fikalskiego rozkroch malil się, udochrzał i ruszył w plaś.

Wł Perzyński.

Wobec zbliżającego się końca sezonu letniego, wszystkie towary letnie jako to:

batysty, satyny, woale, etaminy, kretony, woaliny itp.

można nabyć w największym chrześcijańskim magazynie bławatnym

Jerzego Cholewickiego

w Częstochowie Aleja 2 Nr. 23. — Telefon Nr. 25.

po cenach hurtowych.

Pozatem poleca się po cenach fabrycznych:

kołdry bajowe, wełniane, pluszowe, materiały na męskie garnitury, wełny, szewioty i sukna na damskie palta i suknie.

Białe towary, jako to: płótna, półpłótna, madapolamy, silesie i inne na bieliznę i pościel oraz prześcioradła, ręczniki i chustki do nosa.

Corzystajcie z okazji

eny najniższe. — Obsługa uprzejma i szybka

Krawiec damski
J. Szubski
11-ga Aleja 39.
wykonywa: palta, kostjomy i futra.
Ceny przystępne!

W niedzielę o g. 5 p. p. na boisku koszar Zawady za-

Śliwiński o sobie.

P. Artur Śliwiński był w swoim czasie jednym z najgorętszych entuzjastów „aku 5 listopada” i jednym z najbardziej zapalonych zwolenników tworzenia pod patronatem państw centralnych armji polskiej do walki z Rosją. Dn. 5 listopada 1916 podpisał on, jako prezes t. zw. Centralnego komitetu narodowego, grupującego **wszystkie organizacje lewicy aktywistycznej**, odezwę, zaczynającą się od słów:

„...W dziejach naszego Narodu wielka wybita godzina. Złuszcza się zapowiedź, którą głosiliśmy od początku wojny. Przebieg działań wojennych, zwycięstw dla Państw Centralnych, wyzwolił nas z kajdan moskiewskiej niewoli i oto dzisiaj nad ziemią polską wachodzi zorza wolności. Usnanie przez dwa potężne mocarstwa Europy praw narodu naszego do Niepodległego bytu otwiera przed nami **nową erę dziejów...**”

Szybko jednak rozpoczęły się bolesne zawody. Tymczasowa Rada stanu domagała się, aby Niemcy uznali ją za „Nebenregierung”, gdy tymczasem okupanci zgodnie ze statutem Rady traktowali ją tylko jako „Beirath” przy rządach obu General-Gubernatów. Na posiedzeniu tymczasowej rady stanu dn. 1 maja 1917 r. członkowie jej czynili bolesny rachunek sumienia, podkreślając zupełną bezwzględność dotychczasowych swych wysiłków. Niektórzy, jak pp. Studnicki, Piłsudski, ks. Przeździecki, wywodzili iż — ich zdaniem — „datanie polityczne Polaków polega na tym właśnie Nebenregierung” na woliwali jednakże do umiarkowania, wskaźując, że konieczne jest usunięcie wzajemnej nieufności między Polakami a Niemcami.

Ale p. Śliwiński oddał się zupełnej rozpacz. W przemówieniu swem oświadczył co następuje:

„...Każdy z nas wniósł tu ze sobą pewien kapitał polityczny. Co do mnie, to mój kapitał przegrałem do ostatniego grosza. **Jestem dziś bankrutem.**”

Nikt z obecnych nie wyraził opinji, iż słowa te nie odpowiadają prawdzie, iż wywołane zostały zbytkiem skromności.

A jednak „bankrut” p. Śliwiński jest dziś premierem. Kiedyż się odegrał?

Czwarta strefa zajęta.

Niemcy napadają.

W czwartek dn. 29 b. m. wojska polskie wkroczyły do czwartej strefy obszaru plebiscytowego, t. j. do pow. Pszczyńskiego i polskiej części pow. Zabrzeżskiego, wojska zaś niemieckie wkroczyły do pow. Kozłowskiego. Uroczystości powitania wojsk odbyły się w Pszczyńcu i Mikołowie. Do Pszczyńca na czele wojsk wkroczył gen. Szeptycki, do Mikołowa zaś gen. Horoszkiewicz.

O godz. 8-ej rano gen. Szeptycki ze sztabem i przedstawicielami prasy wyjechał z Katowic do Goczałkowie, na pogranicze polsko-śląskie pod Dziedzicami. Na moście granicznym na Górnej Wiśle, odbyło się pierwsze powitanie wojsk. Powitał je starosta pow. Pszczyńskiego dr. Lerch, który przemówił najpierw do komendantów wkraczających oddziałów, następnie do gen. Szeptyckiego. Granicę w tym miejscu przekroczył szwadron 5 pułku strzelców konnych i bateria 23 pułku art. pol., przeznaczone do garnizonu pszczyńskiego. Po przemówieniu starosty, przed symbolicznym lańcuchem granicznym stanął z jednej strony lańcuch powstaniec górnośląski z karabinem w ręku, z drugiej zaś strony dziewczynka ze szkoły ludowej w Dziedzicach. Wygłosiła ona ekolicznościowy wierszyk, witając Ślązaków imieniem Polski, poczem powstaniec rozbił karabinem symboliczny lańcuch, wołając: „Pękniecie symboli niewoli naszej!” Wśród entuzjastycznych okrzyków ludności licznie zebranej z obu stron Wisły, wojsko polskie przekroczyło granicę i po defiladzie przed gen. Szeptyckim, pomaszerowało przez Goczałkowie do Pszczyńca.

Imieniem ludności niemieckiej miasta Pszczyńca przemówił po niemiecku zastępca przewodniczącego Rady miejskiej i syndyk zarządu dóbr księcia pszczyńskiego, p. Groll.

Gen. Szeptycki podziękował po nie-

miecku za powitanie, zapewniając, iż w Polsce zarówno Niemcy jak i Polacy mogą być pewni swych praw bezpieczeństwa mienia i życia, o ile naturalnie lojalnie spełniają swe obowiązki państwowe. „Mogą być tego pewni — rzekł generał z naciskiem — i Niemcy w Pszczyńcu”.

Katowice. W dniu 28 ym bm. wojsko polskie dotarło do zachodniej granicy województwa Śląskiego, obsadzając miejscowość Rudę. O godz. 9 m. 30 rano odbyła się zmiana sztandarów i pożegnanie wojsk koalicyjnych.

Katowice. Orgeschowcy co noc napadają na Rudę i okoliczne kolonie. Ubiegłej nocy zabito po stronie polskiej 3 osoby, a 10 raniono.

Wiadomości polityczne.

Mordercy Rathenau'a.

Wrzenie w Niemczech.

„Prager Tageblatt” donosi z Berlina, że minister Ulrich otrzymał list zawiadomieniem, że organizacja Konsul umieściła go na liście osób, które mają być w najbliższym czasie zgładzone.

„Prager Tageblatt” donosi z Berlina, że jako następca Rathenau'a wymieniany jest dr. Hermes, były minister skarbu.

„Neue Freie Presse” donosi z Berlina pod datą 28 b. m. Sytuacja parlamentarna jest b. napięta i rozwiązanie parlamentu Rzeszy nie jest wykluczone. Obecnie stronnictwa pertraktują w sprawie ustawy o ochronie republiki. Uchwalenie tej ustawy wymaga większości dwulegic głosów, koniecznym zatem byłoby poparcie niemieckiej partji ludowej. Partja ta jest wprawdzie gotowa zgodzić się na powyższą ustawę, ale nie w tak ostrej formie, jak tego domagają się socjaldemokraci. Ci ostatni na wypadek uzyskania większości dwóch trzecich głosów mają się domagać rozwiązania Reichstagu.

Stronnictwa mieszczańskie zwracają uwagę, że obecnie walka wyborcza byłaby bardzo gwałtowna i mogłaby doprowadzić do wojny domowej. Wielkie trudności sprawia także stanowisko Bawarii, która występuje przeciw zarządzeniom wyjątkowym.

Szczegóły zamachu na gen. Szeptyckiego.

W związku z informacjami o zamachu na gen. Szeptyckiego, okazało się, że w dn. 29 ub. mies. o godz. 8-ej wieczorem pierwszy automobil wojskowy, który powracał z Pszczyńca do Katowic przez Mikołów **został po drodze zatrzymany barykadą kamieni na wysokości przeszło pół metra.** — Barykadę usunęto. Była to niewątpliwie robota orgeschowców, tembardziej, że sauwatono pod wieczór tajemniczy samochód z pasażerami, wyglądającymi na oficerów orgeschowców.

Do sztabu grupy gen. Szeptyckiego przyszedł list od pewnego Polaka z Mikołowa, w którym tenże donosi władzom polskim, że słyszał rozmowę niemiecką w pewnej restauracji w Katowicach, w czasie której umawiano się, że ponieważ **nadeszły już pieniądze z Dreźnie w kwocie pół miliona marek niemieckich za głowę gen. Szeptyckiego, należy jak najrychlej przeprowadzić planowany zamach.** Obywatel ten ostrzega organa bezpieczeństwa przed nocnymi podrózkami wyższych władz górnośląskich i wojska po terenie G. Śląska.

Choroby skrofuliczne u dzieci i dorosłych.

Chorobę angielską u dzieci.

Reumatyzm.

Oslabienie i wyczerpanie fizyczne.

Choroby kobiece.

Neurastenję usuwa skutecznie sól radjo-jodowa do kąpieli.

„Galen” dzięki znacznej zawartości radu i jodu.

Liczne uznanie wybitnych lekarzy i chorych do dyspozycji.

Nabywać można w aptekach i składach aptecznych.

Główny skład na Zagłębie i m. Częstochowę. „ORBIS” T.wo dla Przemysłu i Handlu aptecznego.

u l. KOŚCIUSZKI № 16.

Bitwa między Orgeschowcami a Francuzami.

Onegdaj po południu w Zabrzu toczyły się zacięte walki pomiędzy silnymi oddziałami orgeschowców, a wojskami francuskimi, które zmuszone były użyć broni przeciwko bandom Orgeschu. Ponieważ orgeschowcy mieli w parku Hut Donnersmark tajny skład amunicji, wojska francuskie musiały regularną tyreljerą zdobywać ten park.

Wedle niesprawdzonych pogłosek, w utarczce tej zostało zabitych kilkunastu Niemców.

Zacięte walki toczyły się również pod Rudą i Bytomiem z powstańcami. Niemcy bowiem w znacznej sile zaatakowali wsie pograniczne po polskiej stronie.

Z Gliwickiego i Zabrzeżskiego nadchodzą nowe transporty polskich ułohdźców smakrowanych w przeraźliwy sposób przez bandy Orgeschu. Prowokacje niemieckie trwają na całej linii przyszłej granicy.

Ciekawe wiadomości.

— W Lucernie odbył się zjazd śpiewaczy. Chór, złożony z 20 tys. osób, wykonał „Requiem” Verdiego.

— Na wydział weterynaryjny w Anglii zostały za wyjątkiem L. ndynu dopuszczone kobiety.

— W roku obecnym po raz pierwszy od początku wojny król Jerzy ukazał się publiczności z białym kwiatem w butonierce. Wobec tego wszyscy eleganci angielscy przypinają sobie białe kwiaty.

— Szampionem w golfie jest w tym roku szampion amerykański Walter Hagen.

— Jedynym hymnem narodowym, który nie ma ustalonej formy, jest hymn: „O Canada!” Istnieje dziesięć odmian tego hymnu: miasta Torrance, Ottawa, Montreal itd. w Kanadzie pyszną się tem, że ich właśnie interpretacja tej melodji jest właściwą i oryginalną.

Kronika.

Nowa taryfa pocztowa.

Z dniem 1 lipca b. r. dotychczasowe opłaty pocztowe zostały podwyższone. Listy zwykłe w obrocie miejscowym 20 mk., w obrocie zamiejscowym od wagi 20 gr. 20 mk., ponad 20 gr. do 250 gr. 40 mk. Kartki pojedyncze 10 mk., z odpowiednią 32 mk, druki zwykłe do wagi 50 gr. 4 mk, do 100 gr. 8 mk., do 1000 gr. 40 mk. Należytość za polecenie 30 mk.

Paczki do wagi 1 kg. 30 mk., do 5 kg. 200 mk. Polecenie przesyłek pocztowych 20 mk., zwrotne poświadczanie odbioru przy nadaniu 30 mk., po nadaniu 60 mk.

Przekazy do 1000 mk. 20 mk, do 3000—4000 mk, do 10,000—100 mk, do 30 000—200 mk., do 100,000—550 mk. Dopuszcza się w obrocie wewnętrznym przekazy pocztowe i telegraficzne do sumy 100.000 mk. na jeden przekaz.

Ogranicza się wagę druków urzędowych do 2000 gr. Podwyższa się wagę przesyłek mieszanych do 1000 ar. Do datkową opłatę za przesyłki „poste restante” pobiera się zasadniczo przy nadaniu. Ogranicza się najwyższy wymiar składowego za paczkę do 1000 mk.

Wolny handel walutą. Związek bankierów zwrócił się do ministra skarbu z prośbą o zniesienie ograniczeń w handlu walutami zagranicznymi.

Z dnia.

Krakowianeczki letnie.

Dudni woda, dudni
W cembrowanej studni,—
Wkrótce Częstochowa
Całkiem się wyludni.

Dziś już, mówiąc szczerze,
Widok jest ponury,
Wyjeżdżają tłumnie
Nasze żony, — córki!

Strojów co niemiara,
Wzięta każda na się,
Aby zaćmić inną
W wilegiatur czasie.

Płynie woda, płynie,
Z szumem po dolinie,—
Zostali mężowie
Samotni jedynie.

A że pomysłowa
Jest samotnych sfera,—
W nocnych więc klubikach
Rzną dziś szmędefera.

Pali słonko pali,
Na lądzie i fali,—
Niechaj barka uciech
Gładko płynie dalej!

Nie szkodzi, nie szkodzi,
Niech się bawia młodzi,—
Zwiasi się Szmul, lichwiarz
I wszystkich pogodzi. Eszet.

Pierwsze kolonie letnie dla dzieci spółdzielni spożywców.

Stow. Spoż. „Jedność” w Częstochowie jest pierwszym stowarzyszeniem, które organizuje kolonie dla dzieci swych członków. Projekt tej kolonii powstał na posiedzeniu Rady Nadzorczej, zaraz też postanowiono zwołać nadzwyczajne zebranie reprezentantów w celu zdecydowania tej sprawy.

Z prawdziwą przyjemnością można stwierdzić, że większość obecnych z zapalem przyjęła ten projekt Rady i poparła go gorąco.

Sprawa kolonii zdecydowana została prawie jednogłośnie. Gromadka dzieci członków stow. „Jedność” ulokowana została w tych dniach w Łobodnie, majątku dzierżawionym przez Związek Polsk. Stow. Spoż. Stowarzyszenie zapewnił dzieciom utrzymanie i opiekę, przeznaczając na ten cel 1 1/2 milj. marek, czyli nadwyżkę osiągniętą w pierwszym kwartale roku bieżącego w tym czasie obroty wyniosły przeszło 140 milj. mk. Ogółem wysłanych będzie od 200—300 dzieci.

Na przyszły rok zapewne więcej naszych stowarzyszeń pojdzie za przykładem „Jedności” w Częstochowie.

Wyniki spisu ludności. Główny Urząd Statystyczny opracował publikację p. t. „Tymczasowe wyniki pierwszego, powszechnego spisu ludności Rzeczypospolitej Polskiej z dn. 30 września 1921 r.”, która nkaże się w najbliższym czasie w druku.

Według wyników spisu w Polsce mieszka 25.372.447 osób.—Polaków 17.359.883, innych narodowości 8.012.564. W procentach — Polaków 68 4 innych 31.6. W Warszawie mieszka 931.166; Polaków 673 320, innych 257 855 (27.7 proc.)

Jak dawniej. Wobec tego, że urzędy państwowe nie otrzymały jeszcze z ministerjum skarbu wskazówek co do sposobu wypłacania przyznanego dodatku do pensji lipcowej, jak się dowiadujemy, w dn. 1-y m lipca r. b. będzie wypłacona funkcjonariuszom państwowym pensja czerwcową z dodatkiem 80-procentowym, czyli w dawnej wysokości.

Wyjazd młodzieży do letnich obozów ćwiczebnych. Prosimy jesteście o zakomunikowanie, że wyjazd do obozów ćwiczebnych dla młodzieży szkolnej, harcerskiej i strzelców nastąpi we wtorek dn. 4 lipca.

Zapisani ochotnicy zgłaszają się w tut. P. K. U. dn. 4 lipca punktualnie o g. 8 r. przygotowani już do odjazdu.

Wycieczka krajoznawcza z Poznania przybędzie do naszego miasta w dniu 5-y m lipca roku bież. o godz. 5 rano.

KAŻDY

wyjeżdżający na lotnisko
lub do wód Częstochowianin
czy Częstochowianka

chcą wiedzieć co słychać
w Częstochowie. Najlepiej
poinformuje ich o tem

„KURJER CZĘSTOCHOWSKI”

Wystarczy podać adres osobiście lub
telefonicznie (Nr. 4) a „Kurjer” tegoż
— dnia zostanie wysłany pocztą. —

Z okręgowej konferencji przedsta- wicieli stow. społ.

W sali stow. „Jedność” odbyła się konferencja przedjazdowa delegatów stow. społ. z okręgu Częstochowskiego, na którą przybyło 25 delegatów od 18 stowarzyszeń, liczących 14,074 członków. Konferencje sagali Instruktor Związku Polskich Stow. Społ. p. J. Dobosz, poczem po powołaniu na przewodniczącego p. Piotra Warmusa z Częstochowy, na asesorów pp. Majewskiego i J. Stryjńskiego a na sekretarza p. S. Kalińskiego z Kłomnie, odczytano porządek obrad i ostateczny protokół konferencji.

1) W sprawie podwyższenia udziałów do 10 tys. mk. wywiązała się dyskusja, po której przyjęło w zasadzie wnioski proponowane i postanowiono prowadzić usilną propagandę w tym celu aby stopniowo, stale i systematycznie dopełniali członkowie swe udziały, by stowarzyszenia spotywców opierały się w pierwszym rzędzie na środkach swych członków.

2) W sprawach społeczno-wychowawczych postanowiono dążyć do wprowadzenia tak zwanej propagandy lotnej i nie tylko wewnętrznej dla członków, lecz i dla szerokiej warstwy społeczeństwa nieorganizowanych. W tym celu stow. społ. postanowiły się opodatkować po 10 mk. od członka na rzecz wspomnianej propagandy.

3) W projektowanej noweli do „ustawy o spółdzielniach” z d. 29.10.20 roku postanowiono domagać się całkowitego wyodrębnienia stowarzyszeń spotywczych pod względem opodatkowania rządowych i niezależnego traktowania równoznacznego z spółkami kapitalistyczno-handlowymi.

4) Po omówieniu sprawozdania gospo-darczego Z. P. S. S. za 1921 roku i szczegółowej dyskusji, w której zabierali głos pp. Warmus, Kubiński, Oloch, Kazmierczak, Dobosz, Tomala i inni postanowiono uprosić do zabrania głosu w tej sprawie na Zeździe p. J. Kazmierczaka.

5) Po udzieleniu informacji przez p. Dobosza, co do wypełnienia przepisów prawnych, dotyczących rejestracji statatów stow. społ., wysłania sprawozdań, protokółów, postanowiono urządzić kilka wycieczek do większych i wzorowych stow. społ. w kraju.

Zebrań kolejojców. W poniedziałek, dn. 3 b. m., o godz. 7 wiecz. w lokalu Sekr. Pow. Zr. Lud.-Narod., III Aleja 62 m. 4, odbędzie się ogólne zebranie członków Koła miejscowego Polskiego Związku Kolejojców, na którym m. in. będzie dane sprawozdanie przedstawiciela Koła z ostatnich Zjazdów Okręgowego i Walnego Zjazdu delegatów Kół P.Z.K. odbytego w Krakowie 25 — 28 czerwca bież. roku.

Na powyższe zebranie wstęp dla członków P. Z. K. i wprowadzonych przez nich gości.

Joszezo „Czarna ręka”

Kto należał do tej bandy?

Jak już doniósł „Kurjer” w ciągu ub. tygodnia jeden z obywateli Włoszczowskich otrzymał szereg listów anonimowych z podpisem „Czarnej ręki” a zawierających pogroźki, że w razie niezłożenia okupu w sumie 150,000 mk. w oznaczonym terminie na jednym z grobów

cementarza Włoszczowskiego, zostanie on wraz z rodziną zamordowany. Wyżej wspomniany obywatel doniósł o tem policji, gdzie złożył też otrzymane listy anonimowe.

Pod przeprowadzeniu dochodzenia w tej sprawie i zarządzeniu obserwacji przez policję włoszczowską zdołano ująć anonimowego osobnika na miejscu w którym miał być złożony przez wspomnianego obywatela żądany okup.

Jak ustalono osobnik ów nazywa się Józef Maciejczyk (obecnie żołnierz). W toku śledztwa ustalono, iż ujęty Maciejczyk jest też autorem anonimowych listów z podpisem „Czarna ręka”.

Sprawę wraz z aresztowanym skierowano do Prokuratora Wojskowego w Łodzi.

Errata. Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, że w szeregu nazwisk osób zasłużonych sprawie G. Śląska mylnie wydrukowane zostało nazwisko p. Lucyay Dąbskiej. Winno być p. Lucyna Dąbska.

W sprawie podwyżek w przemyśle jutowym.

W dniu 30 ub. m. odbył się miała konferencja u Inspektora Pracy w sprawie podwyższenia płacy robotnikom, zatrudnionym w przemyśle jutowym. Na konferencję przybyli delegaci właścicieli fabryk i robotników.

Z powodu nieprzybycia przedstawicieli fabryk konferencja została odłożona na dzień 5 b. m.

Jak wiadomo robotnicy żądają 92 pr. podwyżki. Ogólna liczba zatrudnionych w tych fabrykach wynosi z górą 5 tys. robotników.

„Panowie morza” taki tytuł nosi film demonstrowany obecnie w „Odeonie”. Obraz ten przedstawia historję współczesnych korsarzy w 6-ju aktach. Nadzwyczajne przygody korsarzy na morzu walki z żywiołem morskim, znakomita gra artystów w roli głównej z 10-cio letnim Tytusem Lubieńskim zachwycają liczną odwiedzającą publiczność. Obraz ten należy do najlepszych sezonu obecnego. Nad program ciekawe zdjęcia z natury: „Powrót Ziemi Śląskiej do Polski”.

„Czerwona rękawiczka”. Nadzwyczajny sensacyjny obraz p. t. „Czerwona rękawiczka” demonstruje kino-teatr „Paryski”. Akcja rozgrywa się w krajach południowo-zachodnich Ameryki na tle natury. W roli głównej niezrównana artystka Marja Walcamp.

Nad program: „Powrót Ziemi Śląskiej do Polski”.

„Szalenstwo” wspaniały dramat demonstruje kino „Nowy”. Jest to nadzwyczajny sensacyjny film, w którym biorą udział znakomici artyści.

„Ludzie niepewni jutra” demonstruje kino „Lugon”. Jest to dramat z życia dawnej Rosji carskiej. Obraz ten obfituje w szereg scen pełnych trwogi i grozy. Prześuwają się przed widzami dawne postacie gubernatorów, policjantów i t. p.

Mąż dwóch żon.

Sekretarz parafii św. Rodziny p. J. Kowalski zameldował policji, że Piotr Darasiński, zam. w Suwałkowie pod Sosnowcem, ożenił się z Weroniką Chojnacką, zam. na Stradomiu. Jak się okazało, D. posiada już jedną żonę. Darasiński został aresztowany.

Deszcz. Po długotrwałej suszy od dwóch dni nastąpiła zmiana aury. Mamy deszcz, choć mały, lecz jak twierdzą, ogrodnicy bardzo potrzebny dla ogrodów i pól.

Bójka. Podczas bójki między M. Szymczykiem a A. Gorządkiem, S. został raniony ciężko sztyletem. W stanie nieprzytomnym odstawiono go do szpitala P. Marji.

Matrymonjalne zabiegi częstochowianina. W pewnym piśmie krakowskim znajdujemy następujące ogłoszenie, srodagowane na wzór nowoczesnych wypisów futurystycznych, treści następującej:

„Która technika z nadobnych bogdanek? Myśląca zdrowa—sichy poranek—ten miesiąc słońce—strumyk—niewinna—szczerą, otwartą, prawa i majetna—snuje nie życie w głuszy pustej—nie tajemną—i sennie i smutnie kołysząc pod zenit dumkę samotną—młodszeńszą tak słodką—pogodną. Matrymonjalnie zwróci do takiegoż, a biednego kawal-ra techni-

ka 32-letniego, by mógł rozwinąć o siłę wspólnej jedną gałęź z elektrotechniki—gałęzi wznioślejszej. Nadawca: Częstochowa, skrzynka pocztowa 3”.

Potajemne handle wódką. Wykryty został potajemny handel wódką uprawiany przez Heraslika Wiewórkowskiego, zam. przy ul. Warszawskiej 51. Podczas rewizji znaleziono 2 butelki wódki.

Funkcjonariusze II komisariatu, będąc w nocnym obchodzie wykryli potajemną sprzedaż wódki w prywatnym mieszkaniu Joachima Opelchajma zam. przy ul. Warszawskiej 51, gdzie podczas rewizji znaleziono w łożku 7 butelek wódki.

Smaczny sen. Żołnierz, Antoni Gaoik zameldował, że podczas postoju pociągu nr. 14 pod magazynem towarowym nr 5 stacji Częstochowa skradziono mu w chwili snu płaszcz wojskowy Halerski, plecak z zawartością jednej pary bilizny i żywnością jak: chleb, słonina, jaja, masło, ser itp. oraz jeden ręcznik na ogólną sumę 18,000 mk. Sprawca nie wiadomy. Gaoik jest żołnierzem 3 komp. 37 baonu celnego stacjonowanego w powiecie Łumieckim.

Koncerty. Orkiestra narodowa pod dyrekcją p. St. Namysłowskiego przybywa do Częstochowy i da szereg koncertów od dn. 12 do 16 lipca. Koncerty odbywać się będą w parku Staszycza.

ZE SPORTU.

Krakowianie w Częstochowie.

W niedzielę o godz. 5 pop. na boisku przy koszarach „Zawady” (ul. Gen. Dąbrowskiego) odbędą się zawody piłki nożnej między drużynami Klubu sportowego „Błękitni” z Krakowa z Klubem sportowym „Częstochowa”. Zawody powyższe wzbudzają ogólne zaciekawienie i publiczność naszego miasta będzie miała sposobność ocenienia naszego poziomu sportowego, gdyż, jak wiadomo, Klub Sportowy w Krakowie są jedne z silniejszych, przeto goście będą starali się wykazać nam swoją technikę, jak również piękno samej gry footballowej. Zawody prowadzone będą przez sędziego z Krakowa wydelegowanego przez Krak. Zw. Okr. Piłki Nożnej. Hsl.

Sport wędkowy.

Do najprzyjemniejszego spędzania czasu na tle przyrody i czystego nadwodnego powietrza należy sport wędkowy. Sport ten a nas bardzo rozwinięty daje możność szerokiemu ogółowi, a przede wszystkim miłośnikom przyrody używania tak ślicznych darów Bożych, jaką jest natura w świetle pierwszych promieni wschodzącego słońca, kiedy to rybak rozkłada swo-

Najnowsza rola.

Nie damy z ziemi nic na głód,
Kapusty ani głowy;
Polski my naród, polski lud,
Obcy nam tłum miastowy.

Choć pelen zboża każdy bróg
Nie damy nic na dług
Nie będzie skarb nam krzycał daż
Pożyczką nas cyganil,
Kto nam daną pluje w twarz
Nie będzie nam hetmanil.

I choćby siana zgnił nam stóg...
Nie damy nic na dług.

Do krwi ostatniej kropli z żył
Będziemy drzeć mieszczucha,
Aż opadnie całkiem z sił
Wyzionie z głodu ducha,
Aż się psiajucha zwali z nóg,
Tak nam dopomóż Bóg!

„M u c h a”

je wędkę aby chwycić niebacznego szczu-paka lub okunia. Chociaż się teraz mówi że „rybaków więcej niż ryb” albo „ryby mądrzejsze od rybaka”—jednak nie szkodzi, gdy w poranek niedzielny brzegi rzek gęsto obsadzone są jakby wartami nad „nieprzyjacielem” rybą.—Rzadko się wędką na ryby niosą ukrytą trutkę, a następnie rzucają ją w wodę. Oczywiście ryby potrute wychodzą na wierzch, ale niestety prawie całe masy małeńkie; lub też odchodząc daleko rzucają granatami i wtedy też oglaszane zostają wszystkie ryby, nie wyłączając tysięcy ledwie wylęgających. Postępowanie takie jest nie ludzkie i wielce karygodne. W ten sposób corocznie zmniejsza się ilość ryb i jeżeli nikt przeciwdziałać nie będzie, po 2-3 latach już nie będzie po co iść nad rzekę.

Przypuszczam, że władze odpowiednie powinny zwrócić uwagę na to, co się dzieje 2 lub 3 kilometry od Częstochowy. S. Kw.

Rzeczy elekawe.

Jarmark na narzeczone.

Wszystkie pono kraje przeżywają kryzys małżeński z powodu nadwyżki kobiet. Rezolucje belgijskie nie chcą się ruszyć, chwyciły się metod energicznych. Oto od roku 1903 panny waloońskie zorganizowały w miejscowości Ecaussines t. z. „jarmark na narzeczone”. W drugim dniu Zielonych świąt urządzono staraniem ligi kobiet niezamężnych „podwieczorek matrymonjalny”, na który zaproszono wszystkich mężczyzn stanu wolnego. Kawalerowie i wdowcy przybywali specjalnym pociągiem, goszczono ich, karmiono, przyjmowano uroczysto i serdecznie razem. I jeżeli mamy wierzyć małemu piśmku na różowym papierze „Sourire”, które jest organem oficjalnym podwieczorku matrymonjalnego — na dwadzieścia tysięcy bezżennych mężczyzn, przynależnych zabawi w Ecaussines — osiemnaście tysięcy pozwoliło się zakuć w słodkie kaj-dany hymenu.

Wojna przerwała te jarmarki małżeńskie, które teraz zostały wznowione.

„Sourire” a za nim pisma francuskie i belgijskie epublikowały wezwanie przewodniczącej „Ecaussinetes” panny Jadisy Varlet do niezonatych mężczyzn, aby zgła-

Majątki całkowicie zagospodarowane NA SPRZEDAŻ

Folwark 1000 mórg cena 120 milionów.
Folwark 80 mórg cena 54 miliony.
Młyn, 2 pary walcy i 2 pary kamieni cena 25 milionów.
Willa, 6 mórg sadu i 6 mórg ziemi 8 milj.
Gospodarstwo 50 morg. 20 milionów.
Gospodarstwo 40 morg. 12 i pół miliona.
Gospodarstwo 14 morg. 5 i pół miliona.
Gospodarstwo 10 morg. 4 miliony.
Gospodarstwo 8 morg. 2 i pół miliona.
Gospodarstwo 22 morg. 7 milionów.

Piśm. zgłoszenia tylko poważnych
kupców do **IG. KACZMARKA**
Wieluń, Kaliska № 11.

Ogłoszenie.

Magistrat m. Częstochowy niniejszym podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 4-go lipca r. b. o godzinie 10 ej rano odbędzie się w Magistracie pokój Nr. 3, ustna licytacja na prawo zabierania odpadków i nawozu z Rynków miejskich.

Blizszych informacji udziela Magistrat, pokój Nr. 3.

MAGISTRAT.

szali ewentualną chęć przyjazdu na „pod-
wieczorek matrymonialny”, przyczem a-
nonsy zachwalają wyborową jakoś pro-
duktów apozywczeh, przygotowanych
przez „Ecaussinetti” i piękność okolicy.

Nowa sensacja Marconiego.

Sławny wynalazca telegrafu bez dru-
tu, Marconi, przybywszy świeżo do Nowe-
go Jorku, oświadczył, iż doświadczenia s
podawaniem wiadomości przez telegraf
bez drutu, jakie porobił obecnie w cza-
sie podróży z Southampton do Nowego
Jorku, dowiodły, iż można będzie tą dro-
gą przesłać wieści naokoło świata, gdy
do tej pory maksimum oddalenie było
12 tys. mil.

Marconi uważa, że wysyłka radjotele-
gramu naokoło świata obniży znacznie ko-
szty komunikacji na długich przestrze-
niach. Wynalazca włoski zapowiedział, że
niebawem wyruszy na morze jacht „Elec-
tra”, w celu dokonania próby z otrzyma-
niem telegramów z Nowego Jorku w ilo-
ści stu słów na minutę.

Zdaniem Marconiego tajemnica radjo-
telegramów będzie mogła być ustalona i
zapewniona w takich samych rozmiarach
jak telegramów przesyłanych dotąd po
druku.

**Szwedzki plebisycyt w spra-
wie zakazu alkoholu.**

Parlament szwedzki postanowił prze-
prowadzić w jesieni b. r. głosowanie lu-
dowe nad sprawą zakazu ożywania alko-
holu w Szwecji. Ponieważ plebisycyt ten
nie będzie posiadał charakteru rozstrzy-
gającego, lecz tylko informacyjny, prze-
to głosy mężczyzn i kobiet będą osobno zli-
czone.

Nowa kopalnia brylantów.

Przed tygodniem, jak donoszą z Cape
town (Połudn. Afryka) do piśmie angiels-
kich donoszą, że pod miasteczkiem Mo-
sesberg, położonego o 15 mil od Kimber-
ley odkryto nowe pokłady djamentów.

15,000 poszukiwaczy djamentów zebra-
nych z różnych stron zgłosiło swoje pra-
wo do poszukiwania djamentów na nowo
znalezionym polu. Po odczytaniu prokla-
macji pozwalającej poszukiwaczom na
rozpoczęcie pracy, zgromadzeni rzucili
się na wytknięte mlejsca i rozpoczęli go-
rączkowe poszukiwania za djamentami.

Mimo wielkiego natłoku i niezwykłego
podniecenia gorączką znalezienia djamen-
tów nie przyszło do żadnego zaburzenia,
które w takich razach jest nieuniknione.

Sprawozdanie

z działalności Komitetu Kolonji Le-
tnich przy Sekcji Hygieniczno Lekarskiej
Polsko-Amerykańskiego Komitetu Pomocy
Dzieciom w Częstochowie

za okres od 18 maja do 30 czerwca 1922 r.

Wpływy!

Magistrat m. Częstochowy, subydjum mk.
250.000. Zebrane w „Gościu” 76 000.
Dochód z zabawy w Parku w dniu 18/6:
Za bilety wejścia mk. 264.000. Poczta Iran-
cuska mk. 49.870. Zamiasł fantów 1.000. Lo-
terja fantowa 50.000. Licytacja amerykańska
1.500. Za ciastka 550. Naddatki 25.200. Druga
loteria fantowa 30.000. Zamiasł fantów 9.000.
Naddatki 16.301. Razem mk. 450.220.

Koszty!

Karty pocztowe mk. 2.660. Sekretniki mk.
2.250. Orkiestra 50.000. Ry. a papieru 3.500.
Służba 4.500. Podatek państwowy od loterii
8.000. Razem mk. 70.910 mk. — 379.510.
Ogółem mk. 705.510.

Komitet poczuwa się do ob wiązku zło-
żenia serdecznego podziękowania wszystkim
imiennym i bezimiennym ofiarodawcom fan-
tów, licznie zgromadzonej publiczności oraz
WWPP. Staroście Kühnowi, Prezydentowi
dr. Marczewskiemu, Naczelnikowi Urzędu
Skarbowemu Rayskiemu, Pułkownikowi No-
wakowi za życzliwość i przychylną pomoc
przy organizacji zabawy.

Dzięki pomysłnemu rezultatowi zabawy
Komitet był w stanie wysłać drugą partję w
liczbie 105 dzieci na kolonje do Zagórza.

Komitet potwierdza również z podzięko-
waniem otrzymano od Sklepu „Rzemieślnik”
maszynkę do mięsa oraz 2 noże jako ofiarę
na potrzeby kolonji.

Portfel

w którym znajdowało się
około 8 tys. mk. papiery
i dowody osobiste oraz świadectwo zwolnie-
nia z wojska na imię Edmunda Mozesa Rozen-
cwejga zgubiono w dn. 28 czerwca. Łaskawy
znalazca proszony jest o zwrot portfela a plu-
nierz może zachować. Zwrócić i Aleja Nr. 7.

Zgubiono

kartę zwolnioną wy-
daną przez Komisję
poborową w Wieluniu Piotrowi Gania.

Rozwiązanie

zamieszczonych w nrze 123 „Kurjera
Częstochowskiego”

Zadania.

O jak pokornie dusza ma klęka,
U twoich drogich przesłodkich stóp
Lzami rozłaki śpiewa piosenka,
Z tobą przez życie i poza grób.

A kiedy umrę, swych rąk lilije
Ciekutko połós na serce me,
A może raz choć mocniej sabije,
Zanim się w szarą rozwieje mgłą.

Dobre rozwiązanie nadesłali:

Satubak, Józef Ebert, Antoni Klascyń-
ski, Janinka, Gucio masszynista, Wacek,
Mucha z Warszawskiej, Baziowiec, Zako-
chana para, Stucha, Luska H., Edelo W.,
Hanka Wajsbart, Wasław Ogoński, Wio-
cha, Irena, St. Skempiec.

Nagrody drogą losowania otrzymali:

Nagrodę I—tysiąc mk., Mucha z War-
szawskiej.

Nagrodę II — Bezpłatną prenumeratę
„Kurjera” na miesiąc Lipiec: Janinka,
St. Skempiec, H. Wajsbardówna, Józef
Ebert.

Zadanie krzyżkowe.

Litery tak poprzestawiać, aby utwó-
rzyły trzy wyrazy, różnobrzmiące w kie-
runku pionowym i poziomym.

Znaczenie wyrazów: 1) Imię żeńskie,
2) Poeta Polski, 3) Osada w ziem. Su-
walskiej:

	1	2	3
	a	a	a
	a	c	c
1)	d	d	d e e f
2)	f	i	i i i l l
3)	m	m	m o o p t
	ó	ó	w
	w	y	y

Za dobre rozwiązanie powyższego za-
dania konikowego, Redakcja przeznacz
nagrody:

Nagroda I—Tysiąc mk., II ga nagro-
da—5 prenumerat „Kurjera” na miesiąc
Lipiec:

Uwaga: Rozwiązania nadsyłać należy
tylko na kartach z widokami, gdyż inne
nzwzględnie nie będą.

**Suggestja i magnetyzm na usługach
Napoleona I-go.**

**Jak tłumaczy się jego wpływ
na otoczenie i żołnierzy.**

Doktor Cabanes ogłasza w „Revue de
Paris” źródłowy i ciekawy artykuł o sile
suggestji u Napoleona I.

Wszyscy, którzy znaleźli się w obe-
cności cesarza, doznawali szczególnego a
czucia, które objawiało się w skutkach
rozmaicie, lecz wywoływało dwojakie
wrażenie: albo Napoleon usiadał swym u
rokiem, albo udzielał tak silnych emocji,
że obronił im się było niepodobna. Van-
damme w 1815 roku rzekł do marszałka
d'Ornano: „Mój kochany, ten szatański
człowiek wywiera na mnie wpływ, z któ-
rego zdać sprawy sobie nie mogę. I to
do tego stopnia, że ja który nie boję się
ani Boga, ani diabła, gotów jestem drzeć
jak dziecko, gdy się doń zbliżam”. Jeden
z generałów rosyjskich mówił o Napoleo-
nie: „Jego prawdziwie demoniczna zdol-
ność czytania w duszy przeciwnika, odga-
dywania tajnego biegu jego myśli i za-
miarów, wyrobiła mu opinię niemal czar-
ownika w oczach swoich i w oczach
wrogów”.

Napoleon zdawał sobie doskonale spra-
wę z właściwego sobie wpływu i potęgi
uroku i dlatego grał na nim, jak skń-
czony wirtuoz. Jak historyk Taine zau-
ważył, była w nim mieszanina uniesienia
i panowania nad sobą, posunięta do tego
stopnia, że nie można było odróżnić, co
w jego największych pasjach było mimo
wolne, a co udane. „Nieustanna troska o
wywierane wrażenie, poczucie słowa, fra-
zeau i pozy teatralnej”.

Dziennikarz Fantin des Odoards pi-
sze: „Jest w tem, jak sądzę, rodzaj ma-
gnetycznego wpływu, który działa niez-
awodnie na ludzi, dopuszczonych do jego
osoby”.

Jeśli okoliczności pomagały Napoleono-
wi w jego zdumiewającej karierze, to
więcej jeszcze pomogło mu panowanie
nad sobą i siła suggestji.

Rosyjski generał, Dragomirow, twier-
dził: „Napoleon stosował pewnego rodza-
ju oddziaływanie suggestją, które dzisiaj
zalicza się do działu nauki. Robił to co-
dziennie i na oczach wszystkich.

Przemozny wpływ, jaki wywierał na
swych żołnierzy, składał się z różnych e-
lementów, lecz Napoleon sam zdradził ten
swoją sekret. Będąc na wysepie Elbie, mó-
wił o tem pewnego razu z sir Neil Camp-
bellem i twierdził, że akcent słowa i dra-
matyczny gest przyczyniają się bardzo
do wzbudzenia szaleń wśród żołnierzy.
I wspinając się na palec i wznosząc oczy
ku niebu, krzyknął: „Orły w górę! Orły
w górę!”

Sir Campbell pisze: „Uderzyło mnie
coś osobliwego w wyglądzie i w słowach
Napoleona w czasie mej wizyty, a zwiła-
szcza podczas tej ostatniej sceny”. Nie-
wielu ludzi posiadało tak wybitne zdolno-
ści magnetyzera, jak Napoleon i nikt nie
umiał lepiej przemawiać do wyobraźni.

Dr. Cabanes utrzymuje, że cesarz
mógł wpływać na wyobraźnię bardzo sil-
nie, gdyż sam posiadał ją w wysokim
stopniu. Odpychał on wszelkie niepowo-
dzenia i otaczał się fikcjami. Sam zaśle-
plony, ośniewał drugich, a ośniewając
ich—ujarzmiał.

To ośniewanie, rodzaj oczarowania jest
podobne do tego, co psychiatrzy okre-
ślają, jako suggestję na jawie. Jeszcze
dziwniejszym jest wpływ, jaki ten niesły-
chany człowiek wywiera jeszcze w sto-
lat po śmierci.

Historycy i poeci udali się niejedno-
krotnie ślepo porwać tej zagadkowej si-
le atrakcji, jaką na wielbicieli i wrogów
oddziaływa Napoleon z za grobu.

Przekonać się każdy może!

że tylko w

**Magazynie Bławatnym p. f.
Kornberg i Szumacher**

w Częstochowie I Aleja № 11

w podwórzu parter vis-a-vis tramy

nabyć można w wielkim wy-
borze po najtańszych cenach

Trykotiny, jedwabie, wełny,
bostony, zefiry koszulowe,
płócenka, kołdry pikowe i
bajowe, serwety, ręczniki
oraz białe płótna wszelkich firm
po cenach fabrycznych!

WAŻNE DLA PAŃ!

Baczność!

MAGAZYN

F. RUSSOCKIEJ

I Aleja № 9.

Poleca na Sezon letni Batysty
Etaminy, Satyny tureckie na
podszewki adamaszki, Ga-
bardyny, Szewioty, Bosto-
ny, Frotee, wełniane mu-
szliny. Ostatnia No-
wość. W wielkim
wyborze firanki,
prześcieradła,
obrusy, kol-
dry, kapy.

I t. p.

BACZNOSCII

Również roboty ręczne akład rysowniczy.

Ciekawa nowina dla wszystkich!

Niniejszym podaje do wiadomości Sz.
Klienci m. Częstochowy i okolicy, iż
został otworzony **Magazyn Obuwia**
pod firmą

M. BERMANA

I Aleja 8 sklep w podwórzu prawa strona.
Posiadam na składzie w wielkim wybo-
rze najnowsze fasony t. j. prunelki, la-
kierki, płócienne jak również męskie i
dziecinne. Przyjmuję obstalunki i wyko-
nywam w ciągu 48 godzin.
Uwaga! Ceny konkurencyjne.

Tanio! Tanio!

Na nadchodzący sezon wiosenny i letni
przerabia kapelusze

filcowe i słomkowe, damskie i męskie na naj-
nowsze fasony

firma chrześcijańska
Kościuszki 23, mieszk. II.

Zawiadomienie.

do firmy

M. CZĘSTOCHOWSKIEGO

II-ga Aleja Nr. 25 (obok Kościuszki)

nadeszły na sezon letni wszelkiego ro-
dzaju etaminy, batysty, satyny, jed-
wabie, kretony, zefiry, płótna itp.
w wielkim wyborze po cenach naj-
tańszych.

Dla urzędników duże ułatwienia w za-
kupach.

Korzystajcie z okazji.— Ceny konkurencyjne
tylko u

M. Szczęstochowskiego

w II ej Aleji № 25, telefon № 486.

Baczność!

Jeszcze kilka dni sprzeda-
je po cenie kosztu obuwie

firma „WYGODA”

II-ga Aleja № 39.

Posiadam na składzie najnowsze
fasony: Męskie, Damskiego i Dzie-
cięcego obuwia. t. j. Lakiery, Reni-
fery, Skórzane, Prunelowe, Białe,
Płócienne, Ranne pantofle oraz
mam wielki wybór sandałek w naj-
lepszym gatunku.

Przyjmuje obstalunki i wykony-
wam solidnie w przeciągu 2 dni

Ceny konkurencyjne.

Zwracajcie uwagę na adres:

WYGODA II-ga Aleja
№ 39

Właściciel J. Szybelman.

Djagnostyczno-leczniczy

Gabinet Rentgenowski

Dr. Arnold Bram

Częstochowa, Kościuszki № 1.

Telefon № 450.

Aleksander Jaxa Dębicki

Geometra przysięgły

Kościuszki № 1, mieszkania 3.

Na mocy upoważnienia Ministerjum Ro-
bót Publicznych i Głównego Urzędu
Ziemińskiego, przyjmuje parcelacje, Ko-
massacje, podziały pastwisk i inne po-
miarowe roboty.

Uwaga: Dla gospodyń!
NOWOURUCHOMIONA

Chemiczna Fabryka Mydła

„SALWATOR”

przy ul. Strażackiej № 4

obok łaźni kąpielowej.

Poleca najlepsze i najtaniej po hurtowej
cenie mydło № 1 zawierające

od 63 — 68 poc. tłuszczu.

Do sprzedania motor na

siłę konnej w dobrym stanie. Wiadomość B.
Freiberg Będzin, Stary Rynek Nr. 26.

Potrzebny do Stowarzyszenia

Kupców Polskich
intendant, człowiek w średnim wieku, inteli-
gentny i energiczny. Pierwszeństwo mają in-
walidzi i zdembilizowani oficerowie. Oferty
w lokalu Stow. Aleja III Nr. 54

Różne sista, rafa, siatki druciane, tka-
ne i kręcone na ogrodzenia do
parkanów, bufetów i okien wyrabia Władysław
Scibrowski. Rynek Wieluński 32, telefon 324.

wody pitki nożnej K.S. „Błękitni”—K.S. „Częstochowa”.

Kino-teatr

Tylko 2 dni!

W sobotę 1 i niedzielę 2 lipca.

Wielka epikowa tragedia w 7 aktach.

„LEGUN”

ul. Dąbrowskiego 12.

„LUDZIE NIEPEWNI JUTRA”

Rzecz dzieje się w świecie starożytnym w carskiej Rosji.

Pierwszorządny
Zakład Krawiecki
Kazimierza Lebka
ul. Krakowska № 32
Wykonuje wszelkie roboty
w zakres krawiectwa wcho-
dzące podług najnowszych
żurnali.

WAŻNE DLA PANÓW!
W firmie
„BŁAWAT”
I-a Aleja 14 (dom p. Frankego)
rozpoczęła się wyprzedaż kurtów męskich na garni-
tury, spodnie i palta **po cenach najniższych.**
Swieżo nadeszły na sezon letni: zefiry, kretony, satyny,
muśliny, batysty, etaminy we wszystkich kolorach i deseniach.
Wielki wybór jedwabini i trykotin.

Zakład
mechaniczny
Ogrodowa № 22
T. Smołuchy.
Przyjmuje wszel-
kie roboty me-
chaniczne.
Wykonanie solidne.
Ceny przystępne.



Dr. Stefan Purski
ul. Kilińskiego № 4.
choroby weneryczne i skórne
Przyjmuje czasowo od 2 — 6 ej pp. w
dni powszednie, w niedziele i święta
od 8—10 i pół rano.

Kobieta **NIE MOŻE**
być nieładną,
gdy stale używa
Krem CAZIMI METAMORPHOSA
PRZECIW PIEGOM, WĄGROM, ZMARSZCZKOM
I INNYM WADOM CERY

DOKTOR
PAWEŁ BRONIAŁOWSKI
ul. Panny Marii 21 (obok teatru Paryskiego)
choroby weneryczne i skórne
Przyjmuje od 9 — 12 i od 4 — 7 po poł.
Panie od 12 — 1 w południe.

Czy chcesz być piękną?
pozbyć się bez śladu piegów, opalenizny
i zmarszczek na twarzy?
Używaj cudownego kremu metamorfoza
„PIEGOL”
z przepisu D-ra St. Martin w Paryżu.
Ządać w aptekach i składach aptecznych

Każdy Oszczędza
kto stale robi swe zakupy u
J. RZAŚIŃSKIEGO
w Częstochowie Kościuszki 19 a
poleca: trykotaj, jedwabie gładkie i de-
seniowe, wszelkie towary do wypraw
ślubnych, cze-su-cza i alpaga marynarko-
wa, kurtki, materiały roletowe, płaszcze i
ręczniki kąpielowe oraz inne sezo-
nowe nowości.
Każdy się może przekonać!

Lekarz-dentysta
Gustawa Bugajer-Bem
ul. Piłsudskiego № 17.
Przyjmuje codziennie od 9-ej rano
do 1-szej po poł. i od 3-iej do 7-iej
wieczór.

Za **6500** Mk. na ubranie mę-
całe skie z dobrego kurtu
Za **2.000** Mk. na całą damską
suknię
można nabyć w znanej firmie
J. Dawidowicz & S-ka
I Aleja 7. Tel. 74.
Tamże nabyć można kurtki, bostony,
szewioty, wełniane i bawełniane mater-
jały oraz płótna. Nie wiercie reklamom,
lecz przyjdźcie i przekonajcie się.
Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

Chrześcijańska Fabryka
Mydła
„DOBOSZ”
w Częstochowie
ulica Warszawska № 37.
poleca najlepsze mydło zawierające od
63% do 66% tłuszczu

Nowość! DAMY Nowość!
CZĘSTOCHOWSKIE!!!
Najmodniejsze fasony!!
Magazyn ubiorów męskich damskich i dzieciennych
oraz futra surowe i gotowe.
M. FaszczaK
2-ga Aleja 16 (obok mostu kolejowego) Telefon 435.
Magazyn mój jest zaopatrzony na sezon bieżący w najlepsze ma-
terjały, najładniejsze fasony. Ubiory męskie, damskie i dzieciinne.
Pierwszorządny magazyn nowości sezonowych!!

Zródło Polskie
Jana Radziejewskiego
Krakowska 1, obok Stow. Rolniczego.
poleca towary bławatne, konfekcyjne z fabryki
„Częstochowianka” po cenach fabrycznych, go-
towe suknie damskie, dziecięce, bieliznę, wy-
prawy do chrztu, duży wybór bluzek, fartuchów
i pończoch.
Najlepsze źródło taniego kupna!
Zwracać uwagę na adres!

Bełtór med.
Helena Ettinger-Kawaeff
choroby wewnętrzne i nerwowe.
Przyjmuje codziennie od godz. 3 — 6 po poł.
I-a Aleja Nr. 11, lewa oficyna II piętro.

Pracownia Gorsetów
p. f. **„Józefa”**
III-cia Aleja 54 (parter)
poleca duży wybór gorsetów higienicznych,
pasów brzusznych najnowszego systemu, zale-
canych przez doktorów, pasów biodrowych, sze-
lek do prostego trzymania się, blustonoszy,
pończochy gumowe i t. p. Przyjmuje obstarun-
ki z własnych i powierzonych materiałów, rów-
nież reparacje, pranie i przefasonowywanie.
Ceny niższe.

Celem otwarcia
filji w Katowicach
dla dobrze prosperują-
cego interesu przyjmę
spółnika
z kapitałem 1.000.000 Mkp.
z współpracą i władającą niemieckim
językiem. Oferty składać do Redakcji
„Kuriera Częstochowskiego” dla **F. Fr.**

Drut kolczasty
do ogrodzeń i t. p.
nabyć można w składzie starego
żelaza i metali
H. Stobiecki i B. Kromolowski
ul. Spadka № 12, tel 202.

Zakład Mechaniczny
wyrabia transmisje, koła pasowe,
koła zębate, samosmary, konsole,
maneże. specjalność ryflowania wal-
cy młyńskich, oraz roboty agrono-
miczne **po cenach umiarkowa-
nych.**

Fabryka papy dachowej
M. BEMA w Częstochowie
Olsztyńska № 1.
(Zawodzie, w byłej kwasniarni)
poleca w najlepszym gatunku po cenach przy-
stępnych: **papę, smołę czeską, prepa-
rowaną karbolineum etc.**

Zgubiono paszport wydany przez
gm. Sokolniki Stani-
sławie Cieślak.
Do sprzedania cogła re-
czna 1
maszynowa oraz wapno około 400 korcy. Wia-
domość Cegielna pod Będzinem Mostowa 8.
Polsko-Amerykańskie Towarzystwo Przemysto-
wo-Handlowe.

Niech całe miasto wie!
Iż w nowym magazy-
mie obuwia przy ulicy
Krakowskiej № 5 p. f
CHAIM LUSTIGER.
I. PREJZEROWICZ.
nabywać można wszelkiego rodzaju
obuwie męskie, damskie i dziecięce
po przystępnych cenach. Przyjmuje
się też obstarunki, które są wykony-
wane w przeciągu 48 godzin.
Uważać na adres
Krakowska № 5.

F. Żykwiński
Częstochowa
ulica Warszawska № 21
Kopalnia „Płoc” w Dąbrowie
sprzeda 14000 worków
1-6000 kg soli ciekłej. Oferty piśmienne, lub
ustne przyjmuje się w biurze kopalni co 1 li-
peca b. r.